

— RAMONA HÖNL

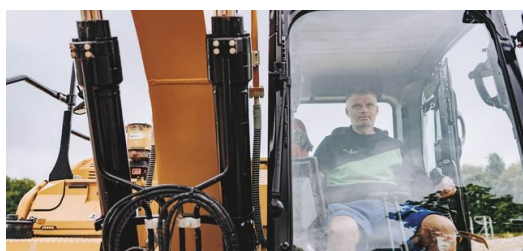
## Wióry drzewne, zaawansowana technologia, Heizomat – produkcja samowystarczalna energetycznie dzięki Smart Factory

**Dla Roberta Bloosa innowacyjność zaczyna się już od samego podjęcia działania oraz od jasno sprecyzowanego celu: nowego spojrzenia na produkcję przemysłową. W bawarskim miasteczku Heidenheim powstaje fabryka, która ma pokazać, jak w praktyce funkcjonuje energooszczędna, usieciowiona produkcja: Green Smart Factory firmy Heizomat.**

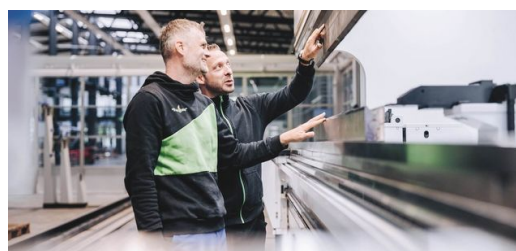
Kiedy Robert Bloos wsiada do koparki w porannym słońcu, rozpoczyna się ważne przemysłowe innowacje – w praktyce, a nie na sali konferencyjnej. Bloos traktuje to zupełnie poważnie. Sam angażuje się w tę sprawę, ponieważ wie, że zmiana zaczyna się od postawy. Dyrektor zarządzający firmy Heizomat, średniej wielkości przedsiębiorstwa rodzinnego z Gunzenhausen, wraz ze swoim przedsiębiorstwem produkuje systemy grzewcze opalane zrębkami drzewnymi – solidne, neutralne pod względem emisji CO2 i niezależne od paliw kopalnych. Od dziesięcioleci firma ta dostarcza produkty rolnikom, gminom i przedsiębiorstwom, które stawiają na energię odnawialną.

Jednak Bloosowi to już nie wystarcza. Chce on pokazać, że zrównoważona produkcja przemysłowa może być również opłacalna ekonomicznie. W Heidenheim, zaledwie kilka kilometrów od swojej siedziby głównej, firma Heizomat buduje fabrykę, która ma służyć za wzór: Green [Smart Factory](#). Nie jest to projekt wizerunkowy, ale pełnoprawny zakład produkcyjny, który ma wyznaczyć standardy w zakresie samowystarczalności energetycznej, cyfryzacji i zrównoważonej produkcji przemysłowej.

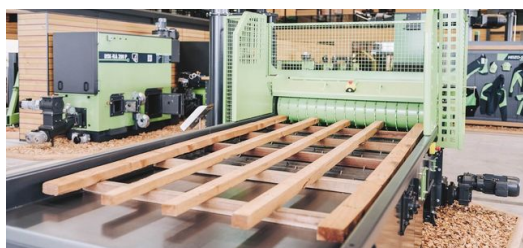




<p>Działanie zamiast czekania: szef firmy Heizomat, Robert Bloos, realizuje budowę Green Smart Factory z taką samą determinacją, z jaką kieruje swoim przedsiębiorstwem w stronę produkcji samowystarczalnej energetycznie.</p>



<p>Wiele do zrobienia: Bloos sprawdza urządzenia, steruje procesami i wymienia się informacjami z kierownikiem produkcji Manuelem Vorbruggiem.</p>



<p>Rozdrabniacz palet: z palet na odpady powstaje cenne paliwo.</p>

Wspólnie z partnerem technologicznym TRUMPF firma Heizomat [na nowo przemysłową i wdrożyła cały proces produkcji](#). Partnerstwo łączy to, co dobrze ze sobą współpracuje: zaawansowaną technologię i postawę. Bloos już dawno przestał myśleć wyłącznie o swoim klasycznym kręgu klientów. Nowa fabryka ma nie tylko przekonać rolników i gminy, ale także przyciągnąć klientów przemysłowych, którzy poszukują niezależnych, sprawdzonych w praktyce systemów energetycznych.

Firma Heizomat chce wyjść z niszy. Przez lata przedsiębiorstwo zdobyło doskonałą reputację dzięki swoim kotłom na zrębki drzewne – za ich jakość, trwałość i praktyczność. Teraz Bloos robi kolejny krok: dzięki Green Smart Factory chce pokazać, jak średnie przedsiębiorstwa zrównoważony rozwój i inteligentne uszczuplenie mogą ze sobą współpracować.

### Wszystko na jednym kartonie

Robert Bloos wie, że produkcja przemysłowa wymaga pewności planowania. Niewielu zdecyduje się na przejście na nowe źródło energii, dopóki nie zostanie ono sprawdzone w praktyce, dlatego on sam toruje tę drogę, tworząc sprawdzony już wzór do naśladowania. Green Smart Factory udowadnia, że samowystarczalna energetycznie produkcja przemysłowa jest technicznie możliwa, a jednocześnie opłacalna ekonomicznie. Firma Heizomat przenosi do budynku cały proces obróbki blachy, rur okrągłych i skrawania, pokazując, jak można połączyć zrównoważony rozwój i ekonomiczność – z cyfryzacją jako technologią kluczową.

„Trzy rzeczy składają się na Green Smart Factory” – stwierdził Bloos. „Zasilanie prądowe, najnowocześniejszy park maszynowy i oprogramowanie, które wszystko łączy”. Całość opiera się na prostej zasadzie przewodniej: produkcja dostosowuje się do dostępnej energii, a nie odwrotnie. Bloos nazywa to „kierowaniem energią”.

### Firma Heizomat przygotowuje się na przyszłość



**„Rolnik przygotowuje drewno na dwa lata i układa je na podwórku. My też mamy taki tok myślenia”. «**

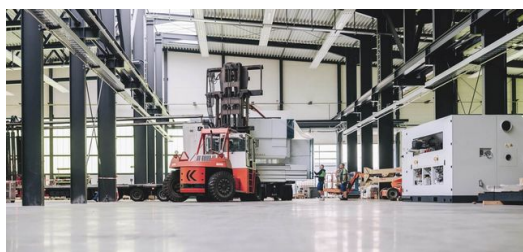
Robert Bloos, dyrektor zarządzający Heizomat



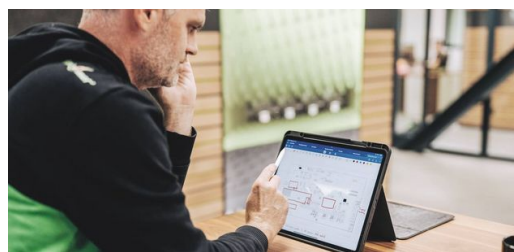
Konkretnie działa to tak, że słońce, wiatr i drewno pokrywają całe zapotrzebowanie na energię. Połączone systemy zasilają halę produkcyjną w energię elektryczną, ciepło, a nawet układ chłodzenia. Centralnym elementem firmy Heizomat jest wydajny piec z rębki drzewne w połączeniu z gazogeneratorem na drewno. Nie tylko wytwarza ciepło, ale także przez całą dobę dostarcza cenną energię elektryczną. Firma Heizomat sama produkuje potrzebny rębki drzewny: rozdrabniacz palet rozbija na miejscu palety, na których dostawcy dostarczają przykładowo blachy. Z tego pozornego odpadu powstaje cenne, zrównoważone źródło energii cieplnej do celów produkcyjnych.

Firma Heizomat zadbała również o szczegóły: hala posiada bardzo wydajny system dystrybucji ciepła ze zintegrowanym oświetleniem. To również jest częścią koncepcji: nie tylko przenosi zużycie zasobów, ale także je zmniejsza. Jednak budynek nieustannie „myśli”. Produkcja jest zautomatyzowana, a sterowanie inteligentnie połączone w sieć. Firma Heizomat zaprojektowała park maszynowy we współpracy z TRUMPF. Obejmuje on kilka [komórek spawalniczych](#) serii TruArc Weld 1000, [prasy krawdziowe](#) serii TruBend 5000 i 8000 oraz [wycinarki laserowe](#), takie jak TruLaser 3030 i TruLaser 5040, a także [duży magazyn STOPA](#). Wszystko to można zaplanować i kontrolować za pomocą [oprogramowania TRUMPF Oseon](#), które płynnie komunikuje się z firmowym systemem ERP, oprogramowaniem sterującym procesami eksploatacyjnymi. Materiały, dane i energia łączą się – w sposób inteligentny, wydajny i spójny.

Dla pozostałych sześciu przedsiębiorstw partnerskich – od branży energetycznej i techniki budowlanej po rozwiązania automatyzacyjne – Green Smart Factory to prawdziwy strażak w dziesiątkach. Przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać halę produkcyjną jako salon wystawowy, aby prezentować swoim klientom rzeczywiste procesy produkcyjne. W czasach cyfrowej usieciowanej produkcji jest to nieoceniona zaleta, jak podkreśla Bloos. „Większość firm dotychczas pokazywała swoim klientom tylko pojedyncze maszyny. Jednak decydujące znaczenie ma to, jak wszystko ze sobą współpracuje”.



<p>Dostawa: pojawia się nowa maszyna – kolejny moduł składowy fabryki samowystarczalnej energetycznie.</p>



<p>Planowanie jest najważniejsze: Bloos sprawdza cyfrowy plan hali Green Smart Factory.</p>



<p>Między stalą a sterowaniem: Green Smart Factory firmy Heizomat zachwyca nowoczesnymi maszynami, oprogramowaniem i zrównoważonym rozwojem.</p>

Dla Roberta Bloosa fabryka jest czymś więcej niż tylko wizytówką – jest strategiczną koniecznością. Kto chce być dzisiaj niezależny, musi być przygotowany. Dlatego firma Heizomat gromadzi zapasy – rębki na ponad rok i duże ilości blachy – by w miarę możliwości produkować na własnych warunkach. Bezpieczeństwo nie wynika bowiem ze słów ani deklaracji intencji, ale z czynów. „Rolnik przygotowuje drewno na dwa lata i układa je na podwórku. My też mamy taki tok myślenia” – podkreśla Bloos.

Podejście to znajduje również odzwierciedlenie w finansowaniu nowej fabryki. Bloos stawia na solidne rezerwy, by uniknąć ryzyka związanego z kapitałem obcym. Kiedy inni borykają się z trudnościami w czasie kryzysu, firma Heizomat pozostaje stabilna, ponieważ Bloos i jego zespół świadomie podejmują odpowiednie środki zaradcze. Jednocześnie przedsiębiorstwo stosuje prawdziwą gospodarkę o obiegu zamkniętym. Wióry drzewne pochodzą z regionu – często z drzew, które i tak muszą zostać ścięte i rosć przy autostradach. To, co gdzieś indziej uznaje się za odpad, jest wykorzystywane przez firmę Heizomat jako surowiec wtórny. A już sam efekt pozostaje w regionie: krótkie drogi, jasny podział odpowiedzialności, silna tożsamość.

Park maszynowy nie jest dziełem przypadku. Ciągła współpraca z firmą TRUMPF ma jasny cel: zwiększenie produktywności i zmniejszenie obciążenia. Ciężkie prace, takie jak ręczne gięcie elementów blaszanych, należą do przeszłości. Maszyny



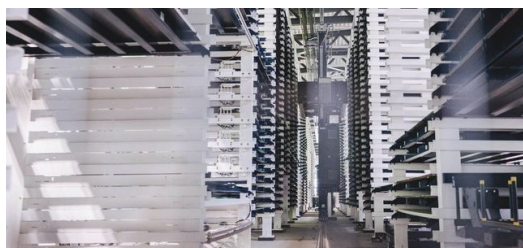
idealnie wpisują się w ogólną koncepcję cyfrową. To, co wcześniej dokumentowano na papierze, obecnie przebiega w sposób zautomatyzowany – jest kontrolowane, dokumentowane i analizowane.



<p>Serce firmy Heizomat: Robert Bloos sprawdza jakość regionalnych zrębów drzewnych.</p>



<p>W oczekiwaniu: Robert Bloos i kierownik produkcji Manuel Vorbrugg oglądają nową maszynę TRUMPF.</p>



<p>Więcej niż magazyn: magazyn STOPA z 1500 miejscami składowania w Green Smart Factory zapewnia niezależność i niezawodność produkcji.</p>

## — Innowacyjność poprzez działanie

W firmie Heizomat nowe rozwiązania nie powstają na desce kreślarskiej. Bloos słucha, ufa swojemu zespołowi oraz swojej intuicji. Pomysły, problemy i opinie są bezpośrednio wykorzystywane w dalszym rozwoju jego maszyn. Jeżeli urządzenie nie działa niezawodnie w codziennym użytkowaniu lub jest niewygodne w obsłudze, należy je ulepszyć. I to natychmiast. Między pomysłem a realizacją często mija zaledwie kilka dni.

Brak tu klasycznego działu badań i rozwoju. Bloos stawia na pragmatyzm zamiast procesów, na rzemiosło zamiast błyskotliwych strategii. Zachęca pracowników do wykazywania się kreatywnością. „Nie mówię, tylko działam!” stało się z biegiem lat nieoficjalnym mottem firmy. To „carpe diem” firmy Heizomat. Wielu członków zespołu pracuje samodzielnie z produktami, czy to w serwisie, podczas montażu, czy w domu. Ich opinie pochodzą bezpośrednio z codziennej pracy produkcyjnej. Ta bliskość produktu jest głęboko zakorzeniona w kulturze firmy. Już sam Robert Bloos senior, założyciel przedsiębiorstwa, był przedsiębiorcą z zasadami: wolał solidność od spekulacji, praktyczność od oderwania od rzeczywistości. Jego syn konsekwentnie kontynuuje tę tradycję, stosując otwartą, praktyczną kulturę innowacji.

Czy to na podwórku, w koparce czy w biurze – dla Roberta Bloosa przyszłość zaczyna się od odpowiedzialności i odwagi, by po prostu zacząć. Jednak nawet pragmatyk myśli przecież strategicznie. W jego wizjach są Japonia i Stany Zjednoczone. Oprócz wysokiego poziomu zaawansowania technologicznego rynki te oferują przede wszystkim szansę na zmniejszenie zależności od rynku europejskiego. Firma Heizomat myśli międzynarodowo – nawet jeżeli jej korzenie pozostają w regionie. A kiedy jego syn mógłby przejąć firmę. Jedenastoletni chłopiec już dziś z radością obserwuje pracę swojego ojca i pomaga w przedsiębiorstwie. Jednak Bloos nie wyznacza mu kierunku. „Niech idzie własną drogą”. Tak jak niegdyś on sam.



**RAMONA HÖNL**

RZECZNIK DZIAŁU OBRABIARKI

